

Protokół nr 56/2023 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 20 lutego 2023 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady przy udziale 10 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**), p. Barbary Bandoly Starosty Pszczyńskiej, p. Renaty Sosny Kierownika Referatu ds. Obsługi Osób Niepełnosprawnych oraz p. Aleksandry Folek – Krupnik Kierownika Biura Rady Powiatu (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 12⁰⁰ Przewodniczący Komisji Michał Pudełko. Poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) zapoznanie się z informacją na temat funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej w Powiecie Pszczyńskim,
- 2) informacja nt. funkcjonowania Szpitala w Pszczynie,
- 3) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 4) sprawy bieżące, w tym:
 - zapoznanie się ze sprawozdaniem z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński w 2022 roku,
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 30 stycznia 2023 r.,
 - wolne głosy

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Zapoznanie się z informacją na temat funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej w Powiecie Pszczyńskim.

Zgodnie z tym punktem porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Renacie Sośnie Kierownikowi Referatu ds. Obsługi Osób Niepełnosprawnych, celem zapoznania z informacją na temat funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej w Powiecie Pszczyńskim.

Kierownik omówiła funkcjonowanie nieodpłatnej pomocy prawnej w Powiecie Pszczyńskim, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Przewodniczący Komisji przekazał, to iż nieodpłatna pomoc prawna jest potrzebna, widać od wielu lat. Dodał, że jak pełnił funkcję Sołtysa pytali jego o wiele rzeczy, ale jednak pod względem wiedzy prawniczej było, to mocno ograniczone. Przekazał, że nieodpłatna pomoc prawna mimo, że jest w ograniczonym zakresie pozwala na zdobycie wiedzy, co dana osoba ma dalej robić. Zwrócił uwagę, że bezpośredni kontakt z prawnikiem, radcą prawnym, jak i pomoc w mediacjach jest niesłychanie istotną rzeczą, aby osoba przynajmniej na samym starcie posiadała jakąś wiedzę. Dodał, że dla niego najistotniejsze w zmieniającym się systemie prawnym jest aspekt edukacyjny. Zwrócił uwagę, że jego zdaniem społeczeństwo nie ma dostatecznej wiedzy prawnej, co wynika z wielu czynników. Mianowicie nie wszyscy interesują się prawem, są na bieżąco, z uwagi na to, że prawo dosyć dynamicznie zmienia się. Przekazał, że w związku z tym potrzeba wsparcia edukacyjnego nie tylko dla młodzieży, ale w szczególności osobom dorosłym. Kolejno zapytał, czy nieodpłatna pomoc prawna jest w tym momencie wystarczająca, czy jest potrzeba jej zwiększenia.

Kierownik wyjaśniła, że ze względu na ustawę i akty wykonawcze, na terenie Powiatu Pszczyńskiego nieodpłatna pomoc prawna jest wystarczająca, choć jak już wspominała niedofinansowana. Przekazała, że 3%, które przekazywane jest organizacji na edukację, jest mocno zawężone. Dodała, że wszystkie środki, które Powiat jest w stanie przekazać na edukację prawną, niestety wiążą się z dodatkowymi kosztami. Wyjaśniła, że dwa lata temu koszt plakatu wynosił 1,5 zł, zaś dziś jest to prawie 10 zł, dlatego też organizacje, które działają w zakresie edukacji prawnej, są mocno ograniczone. Zwrócił uwagę, że nie oznacza to, że nie ma edukacji prawnej, bowiem w zakresie naszej edukacji prawnej, są przygotowane plakaty, ulotki, informatory, strony internetowe i na każdej stronie gmin Powiatu Pszczyńskiego jest informacja o nieodpłatnej pomocy prawnej, na stronie BIP, na Facebooku, gdzie z Referatem w tym zakresie współpracuje Rzecznik Prasowy. Przekazała, że dodatkowo do szkół zawsze wysyłana jest informacja z prośbą o jej opublikowanie, choć niejednokrotnie zdarza się, że szkoły jej nie publikują, co jest decyzją danej jednostki. Poinformowała, że informacje wysyłane są również do ośrodków pomocy społecznej, do gminnych ośrodków kultury. Dodatkowo od zeszłego roku Powiat z informacją występował podczas Małego Brzyma oraz na dożynkach gminno-powiatowych. Przekazała, że w tym zakresie Powiat

współpracuje również ze Szpitalem w Pszczynie, gdzie na stronie internetowej znajduje się informacja o nieodpłatnej pomocy prawnej. Dodała, że w Szpitalu mieści się Referat ds. Obsługi Osób Niepełnosprawnych. Zwróciła uwagę, że prowadzona jest kampania w zakresie nieodpłatnej pomocy prawnej, czyli pacjenci, którzy przemieszczają się po Szpitalu, jak najbardziej mogą skorzystać z plakatów, ulotek, czy wszelkiego rodzaju informatorów. Dodała, że dodatkowo mogą wejść do Referatu i otrzymać informację. Przekazała, że edukacja jest bardzo szeroka. Poinformowała, że stowarzyszenie Dogma ma wiele ulotek, ale wiele informatorów zarówno w wersji papierowej, jak i online, którą można bez problemu pobrać. Dodała, że dodatkowo co roku odbywa się audycja radiowa w tej kwestii. Zwróciła również uwagę na współpracę z sołtysami, przewodniczącymi osiedli oraz radnymi. Przekazała, że w zeszłym roku p. Wicestarosta na wszystkich spotkaniach sołeckich przekazywał informacje oraz ulotki. Dodała, że osobiście na zajęciach z języka migowego oraz na szkoleniach przekazywała informacje. Przekazała, że jej zdaniem edukacja prawna jest szeroka i prowadzona w sposób intensywny, aczkolwiek są jeszcze inne pomysły, ale nie wie, czy uda się to zrealizować w budżecie, który nie jest z gumy, jednakże ma ambicje do robienia innych rzeczy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chciałby zapytać o kwestię dochodu, o której mówiła p. Kierownik. Dodał, że mowa była o pewnym pułapie, jeśli chodzi o możliwość skorzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej.

Kierownik wyjaśniła, że jedynym kryterium jest to, że z nieodpłatnej pomocy prawnej skorzystać może każda osoba, która nie jest w stanie ponieść odpłatnej pomocy prawnej, zaś decyzja należy do samego klienta, który indywidualnie ocenia, czy jego stać, czy nie, musi jedynie podpisać oświadczenie, wtedy uzyskuje pomoc.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż pomoc jest dla osób, które nie stać na odpłatną pomoc prawną.

Kierownik wyjaśniła, że nie ma kryterium dochodowego.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż osoba chcąc skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej pisze, że jej nie stać i nikt tego nie weryfikuje.

Kierownik przekazała, że nie ma narzędzia do tego, aby prowadzić weryfikację. Dodała, że oświadczenie jest możliwe do pobrania i można się z nim zapoznać. Dodała, że nieodpłatna pomoc prawna w zakresie porady telefonicznej nie podlega

pobieraniu oświadczeń. Przekazała, że tylko i wyłącznie osoba, która przychodzi do punktu i korzysta z pomocy, podpisuje oświadczenie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego zdaniem nieodpłatna pomoc prawna jest mocno propagowana z każdej strony i jeśli w innych tematach byłaby podobna informacja, to bylibyśmy do przodu z wieloma rzeczami.

Radny Marian Szwarc przekazał, że osobiście niedawno polecił komuś udanie się do punktu pomocy prawnej, gdzie osoba ta musiała podać kwotę dochodu.

Kierownik przekazała, że chodzi o dane statystyczne. Wyjaśniła, że każdy klient, który przychodzi do punktu nieodpłatnej pomocy prawnej niestety musi zachować pewne działania, co wynika z ustawy. Dodała, że prowadzone jest to w formie ankiety i w „karcie pomocy A” wpisywane są widełki kwotowe, ale nigdzie nie jest wpisywane, że konkretna osoba przyszła i podała kwotę. Przekazała, że rejestrując osoby na nieodpłatną pomoc prawną nie można pobierać od danej osoby imienia i nazwiska, dlatego klient podaje jedynie inicjały, natomiast numer telefonu podaje jedynie w ramach informacji, że jeżeli coś się wydarzy, to wtedy jest informowany o tym, że dany mecenas np. stoi w korku, albo jego sprawa w sądzie przedłużyła się. Dodała, że klient nie pozostaje wtedy bez żadnej informacji i wiedzy.

Radny Marian Szwarc przekazał, że rozumie, iż jeśli klient wpisze większą kwotę, to nikt nie zdecyduje, czy będzie obsłużony, bądź nie.

Kierownik przekazała, że chodzi tylko o oświadczenie. Dodała, że chodzi o dane statystyczne, które potrzebne są do sprawozdania. Przekazała, że na oświadczeniach nie ma nawet daty, w związku z powyższym nie jest w stanie sprawdzić, czy oświadczenie dotyczy konkretnego klienta. Poinformowała, że w 2019 roku miała miejsce sytuacja, że otrzymała informację od p. Adwokat z punktu, że jest klient, który przekazał ustnie, iż posiada dochód 5.000 euro, zaś karta pomocy wskazuje na złote.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że oczywiście taki klient otrzyma pomoc prawną, ale w statystykach widać ile osób, z jakimi dochodami korzysta z pomocy, wtedy okaże się, że przychodzą osoby, które mogłyby zapłacić za płatną poradę prawną, zaś osoby, których nie stać, nie przychodzą. Dodał, że jego zdaniem na pewno jest, to do weryfikacji w późniejszym czasie, na pewno zaczną być wyciągane różne wnioski i zostaną wprowadzone zmiany.

Kierownik zgodziła się z przedmówcą, że może, to zostać statystycznie wykorzystane, jednakże jest jeszcze jeden aspekt poruszony w „karcie pomocy A”, czyli podstawowy opis pomocy. Przekazała, że jeśli np. osoba, która teoretycznie posiada duży dochód i mogłaby skorzystać z odpłatnej pomocy prawnej, ale w opisie widać, że ma problemy z komornikiem, to w tym momencie wychodzi na to, że takiej osoby nie stać.

Przewodniczący Komisji w związku z brakiem dalszych chętnych do zabrania głosu podziękował p. Kierownik za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu Komisji.

Ad. 2) Informacja nt. funkcjonowania Szpitala w Pszczynie.

Zgodnie z tym punktem porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Katarzynie Michalik Prezes Zarządu Szpitala Joannitas w Pszczynie, celem zapoznania z informacją na temat funkcjonowania Szpitala w Pszczynie.

Prezes omówiła funkcjonowanie Szpitala w Pszczynie, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Marian Szwarc, w związku z czym obecnych pozostało 9 radnych.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wszyscy wiedzą o tym, że w służbie zdrowia od lat jest, jak jest, ale w tej chwili widać mocną poprawę, jeśli chodzi o sferę środków, które płyną do Szpitala. Dodał, że wcześniej było, to ponad 30.000.000 zł, teraz jest 50.000.000 zł, dlatego należy przyznać, że zmienia się, to we właściwym kierunku. Przekazał, że oczywiście nie jest, to wystarczająca kwota, bowiem zdaje sobie sprawę z tego, że aby Szpital mógł funkcjonować na granicy finansów, potrzebowałby 65.000.000 zł, by mógł bilansować się, co już parę lat temu słyszał od ekspertów. Wyraził zadowolenie, że aż tyle środków dociera do Szpitala.

Przekazał, że udaje się, to wysiłkiem personelu szpitalnego, p. Prezes oraz Powiatu. Dodał, że widać, iż jest niedostatek, a rok ubiegły zakończył się 8.000.000 zł stratą, z czego 4.500.000 zł straty stanowi ZUS. Przekazał, że 1/12 została już spłacona, co też ma znaczenie.

Prezes przekazała, że będzie trudno o to, aby było coraz lepiej, bowiem rynek bardzo usztywnia się, dlatego teraz kontrahenci nie czekają, aż zostaną zapłacone faktury, tylko momentalnie wystawiają noty odsetkowe, czego nie było we wcześniejszych latach. Dodała, że firmy sięgają do lat wcześniejszych i patrzą, ile Szpital zalegał z płatnościami, liczą za to odsetki, doliczają 40 euro za każdą dobę zwłoki i

wystawiają wezwania do zapłaty odsetek. Przekazała, że za 2019 rok Szpital otrzymał końcem roku do zapłaty kwoty około 50.000 zł – 60.000 zł od niektórych firm. Dodała, że teraz kolejne firmy liczą za 2020 rok i 2021 rok, co jest straszną praktyką, ale walczą o swoje, bowiem im również jest ciężko, stąd nie widzi światła w tunelu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zawsze coś się dzieje w tych kwestiach i wymyślane są sposoby, jak załatwić sobie pewne rzeczy, co zawsze było i nadal będzie. Dodał, że o tym nie mówi się, bowiem są to mechanizmy, które stosują firmy wobec różnych przedsiębiorstw. Wyraził zadowolenie z poprawy sytuacji finansowej Szpitala, dzięki czemu p. Prezes ma możliwość zatrudnienia personelu, bowiem wiadomo, jaki jest problem z personelem, że kiedy nie zapłaci się odpowiednio, nie przyjdzie. Dodał, że pracownik pójdzie tam, gdzie jemu zapłacą tyle, ile oczekuje. Przekazał, że to, iż zwiększa się liczba personelu jest wysiłkiem zakładu, bowiem idą za tym dodatkowe środki, które należy na ten cel wydać dlatego, że pracownicy nie będą pracować dla idei.

P. Prezes przekazała, że pracownicy bardzo często podkreślają, że dobrze im się pracuje w Szpitalu.

Radny Aleksander Malcher wyraził z tego powodu zadowolenie. Kolejno zapytał, jaki deficyt finansowy występuje na dany miesiąc? Zapytał, jak to wszystko wygląda po zmianach, które nastąpiły w wyniku ciężkiej pracy? Dodał, że można było usłyszeć, że p. Starosta ogromnie zaangażowała się, jeśli chodzi o zabieg dot. kontraktów, z czego jest niezmiernie zadowolony, ale ciągle będzie, to walka, dopóki wszystko nie wyrówna się.

P. Prezes przekazała, że styczeń br. jeszcze nie został zamknięty, bowiem jest miesiącem, który przeciąga rok poprzedni. Dodała, że może jedynie powiedzieć, ile jest do zapłaty zobowiązań, co stanowi kwotę około 1.200.000 zł i to, co zaskoczyło, to roszczenia finansowe kontrahentów na około 1.500.000 zł, ale są to rzeczy, z którymi Szpital będzie walczył i prosił o umorzenie części, bądź całości. Dodała, że to, co wydarzyło się na początku roku, czyli aby poradzić sobie z utrzymaniem płynności, poproszono ZUS o odroczenie płatności na kolejne lata, czy rozłożenie na raty. Poinformowała, że ZUS nie uznał wniosku za grudzień i listopad, stąd środki wywalczone z ugód, czy nadwykonań trzeba było przeznaczyć na zapłatę wspomnianych miesięcy w trybie natychmiastowym, inaczej ZUS

rozwiązałyby wszystkie z nim zawarte umowy i kazałyby zapłacić wszystkie zaległości. Wyjaśniła, że stąd należało na początku roku wydać ponad 1.000.000 zł na pokrycie poprzednich świadczeń. Dodała, że teraz w marcu będzie kumulacja ZUSów odroczonej za marzec 2022 roku, czyli również około 1.000.000 zł do zapłaty. Przekazała, że w tej kwestii planuje poprosić ZUS o przesunięcie środków. Poinformowała, że gdyby nie sytuacja związana z ZUS i z niezaakceptowaniem wniosków z listopada i grudnia oraz zachowaniem kontrahentów, sytuacja byłaby znacznie lepsza. Dodała, że teraz Szpital boryka się z problemami finansowymi i tym, jak utrzymać płynność, licząc na to, że przeliczenie ryczałtu w marcu podniesie finanse. Zwróciła uwagę, że rozmawia z bankami o tym, jak dokapitalizować działalność.

Radny Aleksander Malcher wyraził zadowolenie z propozycji utworzenia oddziału udarowego w Szpitalu. Dodał, że w innych miastach jest problem z oddziałami neurologicznymi, zaś oddział udarowy jest jednym z ważniejszych działów neurologii. Przekazał, że oczywiście Szpital wykonuje taką pracę nie mając oddziału udarowego, ale jest to dużo niżej wyceniane, a leki kosztują ogromne pieniądze, a zapłata jest, jak za pacjenta neurologicznego przez co Szpital ponosi straty, wskutek czego oddział udarowy byłby wskazany, jak najszybciej. Dodał, że jeśli p. Prezes dysponuje personelem, to jest to kolejny plus, że jako mieszkańcy możemy skorzystać z oddziału udarowego, ale też są to ogromne dodatkowe środki dla Szpitala. Kolejno przekazał, że wielokrotnie pytał o oddział udarowy i powiedziano jemu, że w każdej chwili, jeśli Szpital w Pszczynie będzie przygotowany na oddział udarowy, od razu otrzyma kontrakt.

P. Prezes przekazała, że NFZ często mówi to, co chcielibyśmy usłyszeć.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jeśli p. Prezes twierdzi, że jest jakiś problem, to pozwoli sobie skontaktować się z NFZ i zapyta, co jest przyczyną. Dodał, że jeśli Szpital złoży dokumentację na oddział udarowy, powinien być, jak najszybciej uruchomiony.

P. Prezes przekazała, że jeśli chodzi o organizację oddziału udarowego, mimo posiadania personelu wymaga pewnych zabiegów dostosowawczych, jednak nie będzie ich realizować dopóki nie będzie miała na piśmie informacji z NFZ, że dają kontrakt. Dodała, że będzie musiała dokupić 4 łóżka.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy chodzi o to, aby NFZ wydał decyzję, że jeśli Szpital w Pszczynie spełni warunki, otrzyma kontakt?

P. Prezes odpowiedziała twierdząco.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że Szpital nie może inwestować w coś, co nie zostanie zakontraktowane przez NFZ.

P. Prezes przekazała, że jest to taki zabieg, że pisze się do NFZ, że jeśli wyda zgodę, Szpital będzie gotowy na realizację. Dodała, że pokazuje się, iż datę, kiedy można byłoby wystartować z oddziałem, wyrażają zgodę, wtedy wie, że może ponieść koszty na zorganizowanie pododdziału. Przekazała, że Szpital wystąpił z wnioskiem.

Radny Aleksander Malcher zapytał, o jaką ilość łóżek udarowych chodzi?

P. Prezes przekazała, że chodzi o 16 łóżek udarowych. Dodała, że byłoby 12 neurologicznych i 16 udarowych, bowiem jest to minimum, które wymagają przepisy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nigdzie w pobliżu nie ma neurologii udarowej.

P. Prezes przekazała, że teoretycznie jest w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej, czy w Megrezie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to jest nic, na tak duży obszar.

Radna Danuta Kocurek w związku z bardzo długim czasem oczekiwania na badania związane z kolonoskopią zauważyła, że jest miesięczny limit, tj. 38.000 zł, co rozumie, iż jest odgórnie narzucone przez NFZ i nie można w tym momencie zwiększyć przyjęcia liczby oczekujących.

P. Prezes wyjaśniła, że pracownia kolonoskopii i gastrokopii zaczęła cieszyć się bardzo dobrą renomą z uwagi na zatrudnionych specjalistów. Dodała, że odkąd refundowane są przez NFZ znieczulenia przybyło wykonywania kolonoskopii. Przekazała, że jednym z planów jest również dokupienie kolonoskopu i gastrokopu, co obecnie blokuje przerób. Dodała, że po każdym badaniu należy wysterylizować kolonoskop, co powoduje brak możliwości wykonywania badań w szybkim tempie. Przekazała, że jest plan poszerzenia pracowni o dwa dodatkowe pomieszczenia,

aby można było nie tylko jednego pacjenta, ale dwóch. Przekazała, że w tym celu musi napisać prośby o zasponsorowanie, czy o dotację.

Radny Aleksander Malcher zapytał przedmówczynię, czy mówi tylko o badaniach ze skierowania? Kolejno zapytał, jak wygląda sprawa badań przesiewowych?

P. Prezes wyjaśniła, że jeśli chodzi o badania przesiewowe, to do tego służy program i oczekuje na ogłoszenie limitu programu, bowiem Szpital zgłosił się z Gminą.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że teraz jest problem, jeśli chodzi o oprzyrządowanie, co powoduje, że nie można wykonywać badań. Dodał, że robienie badań przesiewowych powoduje konieczność spełnienia warunków, bowiem musi posiadać więcej sprzętu. Przekazał, że nie mając sprzętu, Szpital nie otrzyma możliwości wykonywania badań przesiewowych.

P. Prezes przekazała, że potrzebowałyby 200.000 zł. Wyjaśniła, że jeśli chodzi o sprzęt i celowane zakresy, to łatwiej otrzymać środki, aniżeli na działalność bieżącą. Przekazała, że jak potrzebowała fotel ginekologiczny, wiedziała kogo ma poprosić i udało się. Dodała, że z wieloma sprzętami, które udało się pozyskać było tak, że do kogoś pisano, proszono pewne organizacje o wsparcie, stąd gdy upora się z innymi różnymi zmartwieniami, które spędzają jej sen z powiek, znów będzie do kogoś o to występować.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi o duże środki. Przypomniał, że z budżetu państwa zakupiony został rezonans, tomograf, czy rtg, w związku z powyższym zapytał, czy przy dużych zakupach, jak np. kolonoskop, nie iść w tym samym kierunku?

P. Prezes przekazała, że to o czym mówi przedmówca, to również źródła do których sięga, ale nie zawsze jest, to możliwe.

Radny Krystian Szostak przekazał, że z tego, co mówiła p. Prezes jest pewien problem, jeśli chodzi o sprawność systemu służby zdrowia, w związku z ryczałtem, który był proponowany w pierwszej wysokości w grudniu. Dodał, że chodzi o to, że system nie działa. Podziękował za to, że p. Prezes razem z p. Starostą podejmowały starania i dotarły szczęśliwie do osób, które pomogły, jednakże należy zastanowić się, co gdyby się, to nie udało. Dodał, że jest, to dowód na to, że systemowo są problemy, o których mówiła p. Prezes. Zapytał, czy p. Prezes widzi

inne możliwości odpłatnej działalności poza kontaktem, w ramach naszej działalności usługowej?

P. Prezes przekazała, że Szpital realizuje działalność komercyjną, która dotyczy rezonansu magnetycznego, ultrasonografii, rentgena oraz laboratorium.

Radny Krystian Szostak zapytał, czy są jakieś ograniczenia ze strony NFZ?

P. Prezes przekazała, że ograniczenia są tylko i wyłącznie, jeśli chodzi o komercyjne badania tomografii, bowiem nie mogą one być wykonywane w harmonogramie, który jest zadedykowany dla NFZ. Przekazała, że generalnie zwiększyła harmonogram, aby robić więcej badań na NFZ. Dodała, że społeczeństwo jest biedne i nie stać go na wykonywanie badań. Przekazała, że co innego z badaniami laboratoryjnymi, bowiem nie zdarza się, to często i nie są to duże kwoty. Dodała, że jeśli ktoś może przychodzić na NFZ, to tak powinien robić. Przekazała, że zaplanowała, aby z działalności komercyjnej uzyskiwać około 200.000 zł miesięcznie. Dodała, że w zeszłym roku, w ciągu roku udało się zwiększyć zysk do kwoty prawie 2.000.000 zł.

Radny Krystian Szostak przekazał, że mówi o tym z własnego doświadczenia, bowiem sam wydaje dużo środków na badania. Dodał, że pewnie każdy wie, jak wygląda prywatna opieka specjalistyczna i z czego można skorzystać, aby ściągnąć klientów.

P. Prezes przekazała, że została przygotowana informacja, która wysłana została do wszystkich ośrodków zdrowia wraz z cennikami i informacją o tym, co jest realizowane. Dodała, że czynione jest to po to, aby kierowano pacjentów z regionu do Szpitala w Pszczynie oraz aby podpisywali umowy dot. badań laboratoryjnych, co również stanowi przychód. Poinformowała, że w zeszłym roku w grudniu ukazała się ustawa dotycząca reklamy w ochronie zdrowia, co stanowi pokłosie dyrektywy unijnej. Dodała, że ustawa nakłada wysokie kary na ośrodki, które coś reklamują, w związku z powyższym może wysłać informację, ale nie może zareklamować się. Poinformowała, że osobiście musi bardzo pilnować personel, aby nie nosił fartuchów z jakimś logo. Dodała, że posiadanie długopisu, czy kalendarza z logo jakoś ujdzie, ale jeśli okaże się, że na oddziale są jakieś ulotki, to stanowi, to ogromny problem, bowiem kary sięgają kwot 500.000 zł.

Radna Bogumiła Maria Boba wyraziła zadowolenie z istnienia Szpitala. Kolejno zapytała, czy będzie kontrakt z NFZ na wykonywanie badań rezonansem?

P. Prezes przekazała, że będzie podejmować takie starania, bowiem na razie badania wykonywane są komercyjnie oraz dla pacjentów Szpitala.

Radna Bogumiła Maria Boba zapytała, dlaczego komercyjne badanie nie jest wykonywane u dzieci? Dodała, że nie chciano wykonać badania 13-letniemu dziecku.

P. Prezes przekazała, że musiałaby się dowiedzieć, ale jej zdaniem zależne jest, to od lekarza, który akurat był obecny.

Radna Bogumiła Maria Boba zapytała, czy brakuje jeszcze sprzętu, który jest wymagany do utworzenia pododdziału udarowego?

P. Prezes przekazała, że Szpital posiada sprzęt. Dodała, że dobrze byłoby, gdyby Szpital posiadał jeszcze 4 OIOMowe łóżka, choć Szpital poradziłby sobie również bez nich. Wyjaśniła, że w pododdziale udarowym jest obowiązek posiadania 4 łóżek intensywnego nadzoru medycznego. Dodała, że obecne są już zdezelowane, więc dobrze byłoby działać już na nowych.

Radna Bogumiła Maria Boba zapytała, czy jest możliwość, aby w przychodni byli przyjmowani pacjenci komercyjni?

P. Prezes przekazała, że jest możliwe przyjmowanie pacjentów poza harmonogramem NFZ. Wyjaśniła, że jeśli pacjenci od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ przyjmowani są na NFZ, to w tym czasie nie wolno przyjmować pacjentów komercyjnych. Dodała, że bardzo często zdarza się, że przychodzi „tajemniczy pacjent”, który chce przyjść na komercję, wbija się w harmonogram, każe się jemu zapłacić, a on mówi, że jest w harmonogramie.

Radna Bogumiła Maria Boba zapytała, czy jest jakiś plan na wykorzystanie VIII piętra w Szpitalu?

P. Prezes przekazała, że jest plan wykorzystania VIII piętra na ZPO.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że p. Prezes wspomniała o systemie informatycznym, jaki wprowadzany jest w Szpitalu. W związku z powyższym zapytał, jaki to jest system i na jakim etapie jest jego wprowadzanie?

P. Prezes przekazała, że jest system AMMS. Dodała, że zrobiony został już w całym Szpitalu, poza zleceniami, dokumentami, które musi podpisać pacjent, bowiem w większości działa już elektronika. Przekazała, że będzie wprowadzany na chirurgii pilotaż, choć nie wie, czy się to sprawdzi, bowiem ma doświadczenia z innych szpitali, gdzie zakupiono tablety, a później z nich nie korzystali, dlatego chce kupić jeden tablet, by sprawdzić, czy będzie on używany.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że mówi o tym, bowiem córka, która pracuje w wielu szpitalach mówiła jemu, w jakich systemach pracują i jak są rozwinięte, na jakim poziomie i ile oraz jak to ulepsza i przyspiesza pracę. Zwrócił uwagę, że dużo czasu pochłania personelowi, jeśli pracuje w starym systemie. Dodał, że p. Prezes nie wspomniała, jakie są to koszty.

P. Prezes przekazała, że miesięczna opłata za system AMMS wynosi 3.000 zł, ale jeśli Szpital będzie miał więcej licencji, to będzie to więcej kosztować. Poinformowała, że najdroższe są tzw. integracje, np. z laboratorium, bowiem są to dziesiątki tysięcy złotych. Przekazała, że chciała zrobić udogodnienie, aby pacjenci podpisywali zgody na tabletach, które odzwierciedlają nacisk dłoni, jakby ktoś podpisywał się na papierze, co wyeliminowałoby papier, jednakże sam tablet kosztuje niecałe 2.000 zł, ale integracja z systemem 40.000 zł.

Radny Marek Lucjan przekazał, że p. Prezes jest bardzo zapracowana, zaś Komisja ma jeszcze do omówienia bardzo ważne tematy, dlatego zaproponował, aby zakończyć dyskusję.

Radny Andrzej Babiński zapytał, jaka jest różnica w wycenie komercji prowadzonej przez Szpital a NFZ odnośnie do badań rezonansem.

P. Prezes przekazała, że kwoty są porównywalne.

Przewodniczący Komisji, wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu, podziękował p. Prezes za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu.

Ad. 3) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności Przewodniczący Komisji udzielił głosu Wicestarości, celem omówienie projektów uchwał w sprawach **zamiaru likwidacji Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Woli wchodzącego w skład Zespołu Szkół**

Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, ul. Poprzeczna 1a (Druk Nr 2)

oraz zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej w Woli wchodzącej w skład Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, ul. Poprzeczna 1a **(Druk Nr 3)**.

Wicestarosta omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o oświatę, mamy bardzo przeciążony system i obecny rok szkolny odczuwany jest, jako dosyć krytyczny, bo szkoły są przepelnione, co oczywiście ustabilizuje się, tylko najgorsze jest to, że dwa lata są takie dosyć dramatyczne. Dodał, że wszystko jest przeciążone, młodzież nie ma gdzie się uczyć, nie ma warunków do nauki. Przekazał, że nie mówi już, jak wygląda otoczenie szkoły, jak wszystko funkcjonuje, nie ma sensu tego w ogóle podejmować, ale faktycznie, to co mówił przedmówca jest rozsądne, że jest to „bufor bezpieczeństwa” i jeżeli będzie trzeba, można kierować tam młodzież, bo rzeczywiście jest taka potrzeba. Dodał, że 1800 absolwentów szkół podstawowych, w najbliższym roku szkolnym, to bardzo duża ilość, co będzie straszne dla naszego systemu. Zwrócił uwagę, że odczuwa, to bardzo, jako nauczyciel, bowiem dramatycznie spadła jakość edukacji.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego zdaniem, skoro decyzja nie wywołuje żadnych skutków finansowych, to nie widzi potrzeby, aby likwidować szkoły. Zapytał, po co bawić się w coś, co zupełnie niczego nie zmienia? Dodał, że na pewno bardziej to zaszkodzi, aniżeli pomoże w czymkolwiek, bowiem wizerunkowo nie wygląda, to dobrze. Przekazał, że nie chciałby, aby zmniejszała się liczba uczniów, aby zamykane były szkoły i osobiście cieszy się z dużej ilości uczniów. Dodał, że rozumie, iż nie zawsze wszystko dopasuje się do tego, czego wszyscy oczekiwaliśmy, bo takie jest życie, ale to, że jest duża ilość uczniów, jest dobre.

Wicestarosta przekazał, że jeśli chodzi o urodzenia w Powiecie Pszczyńskim jest stabilna sytuacja.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że należy cieszyć się z dużej ilości uczniów, aby ich przybywało, a nie ubywało. Dodał, że jego zdaniem Rada Powiatu nie powinna podejmować przedmiotowych uchwał. Przekazał, że robienie czegoś na etapy również nic nie wnosi, tylko robi się zamęt. Zwrócił uwagę, że jak będzie taka potrzeba należy wszystko zrobić naraz.

Przewodniczący Komisji w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że należy cieszyć się z dużej ilości uczniów, natomiast jego, jako nauczyciela i jego

kolegów najbardziej denerwuje, że nikt z nauczycielami i praktykami nie rozmawia. Dodał, że robi się reformy w sposób chaotyczny i niezorganizowany. Zwrócił uwagę, że nie odbywa się to za stratą dla nauczycieli, bo nauczyciel sobie poradzi, czy będzie pracował do 18⁰⁰, czy do 19⁰⁰, to będzie pracował, jednakże jemu najbardziej żal jest młodzieży. Dodał, że jest to dramat, bowiem młodzież nie ma czasu na swoje zainteresowania, nie ma jak dojechać, bo kończą o 18⁰⁰, czy 19⁰⁰, nie ma odpowiedniej ilości pracowni, nauczycieli, specjalistów, a szkoły przyjmują, bo muszą, bo jesteśmy pod ścianą. Zwrócił uwagę, że placówka, nauczyciele i pracownicy poradzą sobie, ale jeśli chodzi o młodzież i te roczniki, to czas ich w dużej części jest stracony, co jest nieodpowiednim i nieodpowiedzialnym podchodzeniem do tematu oświaty. Przekazał, że fakt, iż są uczniowie jest dobry, bowiem muszą być. Dodał, że mamy od kilku lat ujemny przyrost naturalny, ale w naszym Powiecie jest, to stabilne, patrząc na 10 lat do przodu, to jest to stabilne, ale co będzie za 12-13 lat, to okaże się, bowiem na razie nie ma takich danych. Zwrócił uwagę, że to, co obecnie dzieje się w szkołach, jest tylko i wyłącznie ze stratą dla młodzieży.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jak osobiście chodził do szkoły, to uczył się na korytarzach, minęło 50 lat i nadal jest to samo, także jego zdaniem płkanie nad tym nic nie da. Dodał, że nie jest to kwestia roku, pięciu, czy dziesięciu lat, bowiem tak jest cały czas. Przekazał, że nie było gdzie ćwiczyć, nie było sali gimnastycznej, uczniowie uczyli się na korytarzach. Dodał, że jego zdaniem zmieniło się bardzo dużo, a jednak okazuje się, że i tak jest niedobrze.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby uczyć się na korytarzach.

Radna Danuta Kocurek zapytała, ile na chwilę obecną jest oddziałów w szkole w Woli i jak one są duże?

Wicestarosta wyjaśnił, że obecnie jest tam jedna IV klasa technikum, do której uczęszcza 22 uczniów.

Radna Danuta Kocurek zapytała, ile uczniów jest w szkole branżowej?

Wicestarosta przekazał, że był ogłoszony nabór, ale było nieliczne zainteresowanie ze strony uczniów, dlatego nie podjęto decyzji o utworzeniu klasy. Dodał, że klasa powinna być wypełniona. Zwrócił uwagę, że generalnie Powiat zawsze dopłacał

do oświaty, ale państwo wskazuje na to, że jest, to zadanie powiatu, a on jemu pomaga poprzez przekazanie subwencji.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że posiada informację, iż były osoby, które chciały się w szkole uczyć, ale nie wie, jaka była liczba chętnych. Zapytała, czy odnotowywany jest gdzieś nabór?

Wicestarosta przekazał, że wszystko jest odnotowywane, bowiem interesowała się tym rada rodziców i odpowiadano jej dlaczego nie powstała klasa. Dodał, że wcześniej rozmawiano z rodzicami nt. sytuacji, jaka jest w szkole, że nie jest prawidłowym, aby przy okazji jednego oddziału utrzymywać całą administrację. Zwrócił uwagę, że nauczyciele mają zmniejszoną liczbę godzin pracy i generalnie większość znalazła pracę w innych miejscach, zaś do Woli przyjeżdżają tylko na 2-3 godziny. Dodał, że zostało powiedziane, iż sens będzie tylko wtedy, kiedy zostaną otworzone oddziały wypełnione co najmniej 30 uczniami w jednym zawodzie, jednak nie było tylu chętnych, aby utworzyć jeden zawód.

Radny Krystian Szostak zwrócił uwagę, że od dwóch, czy trzech kadencji jest tendencja malejąca, jeśli chodzi o liczbę uczniów w szkole. Dodał, że w poprzedniej kadencji próbowano utrzymać szkołę nawet ze względów społecznych ze względu na specyficzne środowisko w Woli, aby uczniowie mogli kształcić się na miejscu. Przekazał, że robiona była akcja promocyjna w Gminie, na zebraniach, co jakoś zadziało i może przez rok. Zwrócił uwagę, że mimo dobrego wyposażenia i świetnych pracowni, uczniowie z jakichś powodów wybierali inne szkoły, nie tylko pszczyńskie, ale i w Bieruniu, Brzeszczach i Oświęcimiu z uwagi na dobrą komunikację. Zwrócił uwagę, że propozycja Zarządu Powiatu jest tylko etapowym uporządkowaniem sprawy. Przekazał, że jego zdaniem szkołę należy zamknąć i nie jest to zła wola, tylko efekt reakcji środowiska miedźniańskiego na nabór w szkole. Zwrócił uwagę, że biorąc pod uwagę finanse szkoła jest stosunkowo droga, bowiem do niej dopłacane były największe środki zarówno z subwencji, jak i spoza niej. W odniesieniu do wypowiedzi radnego Aleksandra Malchera odnośnie do zachwyty nad ilością dzieci przekazał, że zgodzi się pod warunkiem, że nie ma zmianowości. Dodał, że zmianowość w PZS nr 2 w Pszczynie zbliża się do dwójki, bądź ją przekracza. Zauważył, że nauka w szkole do godziny 19⁰⁰ pozbawia młodzież możliwości sensownego spędzania wolnego czasu, bowiem ich cały dzień jest stracony. Dodał, że w szkole są bardzo duże problemy wychowawcze, bowiem jest, to poważne nagromadzenie zbyt dużej ilości uczniów w jednym miejscu. Dodał,

że gdyby nie było tam internatu, który można było przerobić na porządne sale, byłby dramat.

Radny Aleksander Malcher zapytał, jakie jest w takim razie wyjście z sytuacji, skoro w tej chwili mamy zwyczaj uczniów, co będzie trwało przez dwa lata? Przekazał, że należy przeboleć zwiększoną liczbę uczniów. Dodał, że wszyscy pamiętają dwu i trzymianowość w szkołach i nie jest, to żadne nowe odkrycie. Zwrócił uwagę, że można uczniów nie przyjąć i pójść do innych miast, ale pojawia się pytanie, czy lepiej, aby chodzili do szkół w Powiecie, czy nie przyjąć ich? Dodał, że zawsze tak było, że nie przyjmowało się uczniów i poszli do innych szkół.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że system jest wszędzie przeciążony i to nie jest tak, że jak uczeń nie dostanie się do szkoły w Pszczynie, to spokojnie znajdzie miejsce np. w Bielsku-Białej.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że osobiście w szkole średniej była nauczycielem przedmiotów zawodowych w liceum medycznym przez 14 lat. Dodała, że klasy liczyły 30-31 uczniów i nauczyciel nie jest w stanie sprawdzić wiedzy, dlatego osobiście robiła kartkówki. Przekazała, że jej zdaniem należy rozładować ilość uczniów w klasach i jednak pomyśleć o zbudowaniu nowych szkół, bowiem nawet, jeśli będzie mniej uczniów, budynek można przeznaczyć na inną działalność. Dodała, że wtedy pracowała zawsze do godz. 16⁰⁰, a przez 8 lat pracowała na ½ etatu. Zwróciła uwagę, że jeśli uczeń uczy się do godz. 16⁰⁰, to wiadomo, że jest w gorszej kondycji intelektualnej. Dodała, że jeśli klasa liczy 30 uczniów, to uczniowie liczą na to, że nie będą pytani, dlatego różnie bywa z nauką. Zwróciła uwagę, że osobiście stosowała pomysły podsunięte przez jej ojca, bowiem rodzice byli pedagogami. Dodała, że jej ojciec mówił, że dwójka jest dla nauczyciela za to, że nie potrafi nauczyć. Przekazała, że na pierwszej lekcji podawała uczniom ich i swoje obowiązki, raz na semestr uczeń mógł powiedzieć na początku lekcji, że jest nieprzygotowany, nie tłumacząc powodu, wtedy zaznaczała jemu trójkącik. Dodała, że nie stawiała dwójki, tylko dawała kropkę i na następnej lekcji pytała z całości materiału. Przekazała, że tylko raz w życiu postawiła dwójkę. Dodała, że kiedyś zapytano ją dlaczego dana uczennica ma u niej piątkę, mimo, że była słaba, to powiedziała, że ona osobiście nie chodzi do matematyka, aby poprawił jej ocenę, ale u niej ma piątkę. Zwróciła uwagę, że system, który wprowadziła był dobry. Dodała, że któregoś dnia sprawdzała kilka identycznych kartkówek i zapytała kto od kogo odpisywał, bowiem tego nie lubiła, ale odpowiedziano jej, że uczyły się

w piątkę przez cały wieczór na pamięć, wtedy powiedziała, żeby nie uczyły się na pamięć, bo wszystko się zapomni. Przekazała, że jej zdaniem takie duże klasy są niewłaściwe. Dodała, że warto pomyśleć o tym, aby powstały nowe szkoły.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy w ostatnich latach jest więcej uczniów, niż było w latach 70 – 80 – tych i jak sobie z tym radzono? Dodał, że od lat 80-tych miał czwórkę dzieci i też szkoły były przepełnione, a wcześniej było jeszcze więcej młodzieży i jakoś wszystko działało. Przekazał, że w tej chwili słyszymy, że uczniów jest dużo mniej, niż zawsze i nie potrafimy sobie z tym poradzić. Zapytał, gdzie tkwi błąd?

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że obecnie są inne wymagania.

Wicestarosta przekazał, że nie porównywałby ze sobą tych lat, bowiem były zupełnie inne szkoły oraz inna podstawa programowa.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy obecnie jest więcej uczniów, czy nie?

Wicestarosta przekazał, że nie zna odpowiedzi na to pytanie. Dodał, że kiedyś były inne siatki zajęć, nie dzieliło się uczniów pod względem języków, w tej chwili dzieli się uczniów na grupy, co wszystko generuje problem organizacyjny i miejsca w szkołach. Zwrócił uwagę, że mowa jest o dwóch rocznikach, które wygenerowały się z powodu wcześniejszych decyzji, kiedy zdecydowano, aby 6-cio latki poszły do szkół, po czym pojawił się opór i pozwolono o tym zdecydować, do tego nałożyła się likwidacja gimnazjów. Poinformował, że jest w miarę stała liczba uczniów od 2005 roku przez 10 lat, tj. na poziomie 1100 – 1300 uczniów. Wyjaśnił, że przygotowane projekty uchwał nie powodują skutków ubocznych dla młodzieży kończącej szkołę podstawową.

Radny Marek Lucjan wyraził zadowolenie z obecności radnego Mariana Szwarca, który obecny był na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, dlatego poprosił, aby poprawił jego, kiedy powie coś, co jest niezgodne z prawdą. Kolejno przekazał, że Komisja Rewizyjna otrzymała materiały od p. Dyrektora ZSZiO w Woli, z których wynika, że problemem z którym borykają się jest niski nabór uczniów do szkoły, mimo szeroko zakrojonej akcji promocyjnej i posiadaniu w ofercie atrakcyjnych i poszukiwanych na rynku pracy kierunków kształcenia. Kolejno przekazał, że z materiałów wynika, że ostatni nabór do szkoły odbył się w roku szkolnym 2019/2020, czyli 3 lata temu, bo był to podwójny rocznik, absolwentami byli ostatni uczniowie gimnazjum oraz uczniowie 8-letniej szkoły podstawowej. Dodał,

że utworzono wtedy 3 klasy, tj. 1 klasę Branżowej szkoły I stopnia po gimnazjum oraz 1 klasę Branżowej szkoły I stopnia po podstawówce. Przekazał, że klasy te skończyły już edukację w roku szkolnym 2021/2022. Dodał, że odbył się również nabór do klasy 5-letniego technikum po szkole podstawowej i obecnie są to uczniowie klasy czwartej. Zwrócił uwagę, że to jest jeden jedyny oddział w tej szkole. Przekazał, że członkowie Komisji po przeczytaniu całego wstępu zapytali p. Dyrektora, ile w szkole jest oddziałów i okazało się, że jest tylko jeden. Dodał, że oczywiście może istnieć jeden oddział, ale budżet szkoły wynosi ponad 1.000.000 zł, co oznacza, że średnio jeden uczeń w szkole kosztuje między 50.000 zł a 60.000 zł rocznie, przy czym w innych technikach, jest to koszt kilkunastu tysięcy złotych rocznie. Przekazał, że śmie twierdzić, że uczeń technikum w szkole w Woli jest 4-5 razy droższy, niż w innych technikach, bowiem w szkole musi działać administracja. Wyjaśnił, że osobiście złożył wniosek, aby podjąć uchwałę dot. likwidacji szkoły, zaś p. Naczelnik Wydziału Oświaty, która była obecna na posiedzeniu powiedziała, że Kuratorium na pewno nie wyrazi zgody, bowiem były już prowadzone w tym temacie rozmowy. Przekazał, że zapytał wtedy, co dalej, na co odpowiedziano jemu, że jeśli szkoła będzie musiała istnieć, to trzeba w tym roku szkolnym ogłosić nabór do szkoły i jest zupełnie realnym, że do szkoły zgłoszą się uczniowie, którzy znowu w jednym, czy dwóch oddziałach rozpoczną w szkole naukę, a szkoła będzie nadal działać, chociaż nie można jej zlikwidować, bo Kuratorium nie wyrazi na, to zgody, ale chętnie ze względu na te koszty zamknięto by szkołę. Zaproponował wtedy, aby dać rodzicom i uczniom wyraźny sygnał, że jeśli zdecydują się zapisać do szkoły, to tylko na rok czasu, stąd wziął się jego wniosek o likwidacji szkoły z końcem sierpnia 2024 roku, aby uczniowie technikum mogli dokończyć edukację w szkole, a tym którzy chcą rozpocząć edukację w szkole dać wyraźny sygnał, że przyjdą tylko na rok. Dodał, że radna Bogumiła Maria Boba powiedziała, jakie jest jej doświadczenie w szkole, dlatego również osobiście pozwoli sobie opowiedzieć swoje doświadczenia związane ze szkołą. Mianowicie chodzi o Technikum Mechaniczne w Rybniku, gdzie było 3 kandydatów na jedno miejsce, bowiem szkoły podstawowej nie będzie wymieniał. Zwrócił uwagę, że nie powinniśmy ubolewać nad tym, że teraz nie każdy, kto chce dostać się do technikum, może dostać się do niego. Przekazał, że jego zdaniem należy promować szkolnictwo zawodowe i branżowe, bowiem nadal brakuje fachowców. Wyjaśnił, że w Szkole Muzycznej w Rybniku jest 5 kandydatów na jedno miejsce. Przekazał, że tym co jego skłoniło do złożenia wniosku o podjęcie uchwały było jego doświadczenie w samorządzie, kiedy pełnił funkcję Zastępcy Wójta Gminy

Pawłowice i mówiąc szczerze, gdyby osoby, które wtedy z nim pracowały zobaczyli, że Powiat utrzymuje jednooddziałową szkołę, gdzie koszt ucznia stanowi prawie 60.000 zł rocznie, to nie wie, jak duże oczy i jakie zdziwienie byłoby z tego powodu, dlaczego szkoła nie została jeszcze zlikwidowana. Dodał, że w jednej z najbogatszych gmin w Polsce, w Pawłowicach sytuacja taka byłaby zupełnie nie do pomyślenia. Kolejno w związku z projektami uchwał w sprawie likwidacji przekazał, że planowane jest zlikwidowanie dwóch szkół zapytał, czy Powiat posiada opinię Kuratorium, że zgadza się na likwidację szkoły?

Wicestarosta przekazał, że pojawi się dopiero, kiedy Kuratorium otrzyma uchwałę o likwidacji.

Radny Marek Lucjan przekazał, że wobec tego składa wniosek, aby nie z końcem sierpnia 2024 roku tylko, aby z końcem sierpnia 2023 roku zlikwidować całą szkołę. Dodał, że jeśli Kuratorium nie wyrazi zgody i wystawi negatywną opinię, będzie można pokazać wszystkim, że jesteśmy gospodarzni, ale Kuratorium nie wyraziło zgody, wydając negatywną opinię, ale jeśli uda się prosi, aby te środki, które należy dopłacać ponadwymiarowo do jednego oddziału podzielić między samorząd Pawłowice i Miedźna, które nas wyręczają i odciążają budżet Powiatu, ponieważ ze środków Gminy Miedźna i ze środków Gminy Pawłowice, dopłacamy do każdego ucznia w technikum, a Gmina Pszczyna jest beneficjentem dopłat do pszczyńskich uczniów, którzy w znakomitej większości uczęszczają do naszych techników i liceów, do których dopłacamy.

Wicestarosta przekazał, że rozumie intencję radnego podczas składania wniosku na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, jednak likwidacja szkoły nie jest prostą rzeczą, bowiem w jego ocenie szkoła nie zostanie zlikwidowana. Dodał, że na dzień dzisiejszy nie ma podstaw do tego, aby występować o likwidację całego Zespołu Szkół, bowiem wg niego jest, to niepotrzebne bicie piany. Zwrócił uwagę, że Kuratorium nie wyrazi na to zgody, bowiem był taki zamiar i prowadzone rozmowy ze szkołą oraz rozmowy z rodzicami, co spotkało się z ogromnym oporem, bowiem była propozycja połączenia szkoły z PZS nr 2 w Pszczynie i dowożenia uczniów na zajęcia autobusami i było już tak daleko, ale nie jest to prosta sprawa. Dodał, że na dzień dzisiejszy są, to aspekty społeczne, które są bardzo istotne, na co Kuratorium ma wzgląd. Przekazał, że nie ma takich informacji na piśmie, ale był na etapie rozmów na temat różnych przypadków, jak również czytania „Powodów negatywnych postanowień kuratorów oświaty w procedurze likwidacji lub

przekształcenia szkół oraz placówek publicznych”. Dodał, że jego zdaniem najbardziej zasadnym rozwiązaniem jest propozycja, którą złożył w tej sprawie Zarząd Powiatu, by pokazać informację, że coś dzieje się w szkole i już jest coraz mniejsze zainteresowanie. Przekazał, że gdyby nie było rozmowy o uczniach, to pewnie zgodziłby się z przedmówcą, że magazyn można zlikwidować i zamknąć, ale jeśli chodzi o uczniów, to jemu, jako pedagogowi nie pasuje i lepszym rozwiązaniem w jego ocenie jest obecna propozycja.

Radny Marek Lucjan przekazał, że przez lata doprowadzono do kuriozalnej sytuacji, że utrzymywana jest cała administracja szkoły, aby dopłacać do jednego oddziału ponadprzeciętną wartość oddziału, tj. kilkaset tysięcy złotych co roku, co robione jest na oczach innych samorządów. W związku z powyższym zaproponował podjęcie uchwały o likwidacji szkoły, otrzymać z Kuratorium odmowę i pokazać innym samorządom, że jesteśmy gospodarzni i dbamy o finanse publiczne Powiatu, ale Kuratorium nie wyraziło zgody i musimy utrzymywać szkołę jeszcze przez rok. Dodał, że sytuacja dla wójtów i burmistrzów jest kuriozalna, że oglądają każdą złotówkę, dlatego należy pokazać, że jesteśmy gospodarzni, a Kuratorium może odmówić, bo kieruje się względami uczniów, którym dzieje się wielka krzywda, jeśli przenoszeni są do innej szkoły mimo, że mają powyżej 18 lat. Zapytał, co będzie, jeśli uczniowie, o których mowa dostaną się na rynek pracy, jeśli teraz chcemy ich trzymać w obecnych warunkach, tylko z tego powodu, że zaprzyjaźnili się i znają nauczycieli?

Wicestarosta przekazał, że takie argumenty były również podnoszone na spotkaniu z rodzicami oraz młodzieżą, ale nie chcieli się przenosić. Dodał, że jego rozmowy z Wójtami oraz Burmistrzem polegały na tym, żeby pokazać im, że 2024 rok będzie rokiem tragicznym, bowiem obecny jest rokiem, w którym jest bardzo dużo uczniów, ponieważ mowa o liczbie 1823, a w kolejnym roku będzie 470 uczniów. Przekazał, że przedmówca ma rację w tym, że gminy biorą na siebie odpowiedzialność, ale jeśli nie naborą teraz klas, to w 2024 roku będą mieli problem z pracą dla nauczycieli. Dodał, że wójtowie i Burmistrz rozumieją tą kwestię i zdają sobie sprawę z tego, że muszą mieć teraz więcej oddziałów. Przekazał, że 470 uczniów, to jest 12, czy 13 oddziałów na cały Powiat. Poinformował, że Dyrektorzy szkół w Gilowicach, Pawłowicach, jak i Pszczynie są zainteresowani tym, aby wziąć więcej oddziałów, dlatego jeśli chodzi o szkoły w gminach, nie dzieje im się krzywda. Wyraził zadowolenie, że wójtowie rozumieją problem w kategoriach ilości uczniów. Dodał,

że nie może nie zgodzić się z przedmówcą, że utrzymywanie szkoły w obecnej formule nie jest prawidłowe, natomiast wójtowie wiedzą, że jest taki problem.

Radny Aleksander Malcher zapytał, ile uczniów z Gminy Miedźna dojeżdża do szkół w Pszczynie i jak zagospodarujemy szkołę w Woli skoro uczniowie przyjeżdżają do Pszczyny? Dodał, że nie rozumie tego, dlaczego szkoła jest pusta, skoro tam wszystko jest przygotowane i ma co do tego mieszane uczucia. Przekazał, że w pewnym sensie zgodził się z radnym Markiem Lucjanem, że uczeń tyle kosztuje, ale to Powiat jest od tego, aby szkołę zagospodarować. Zwrócił uwagę, że nigdzie nie jest napisane, że uczeń musi dostać się do szkoły w Pszczynie, bo jeśli mamy szkołę w Woli, a na siłę gromadzimy ich w pszczyńskich szkołach, powodując przeciążenie, to jego zdaniem coś nie gra. Dodał, że uczniowie z Gminy Miedźna powinni uczęszczać do szkoły w Woli, a jak się im nie podoba, to nie pójdą do żadnej. Zwrócił uwagę, że skoro uczniowie nie pójdą do szkół w Tychach, czy Bielsku-Białej, gdzie szkoły są pełne, to może pójść do szkoły w Woli, wtedy szkoła będzie wypełniona, a pozostałe szkoły zostaną odciążone.

Wicestarosta odpowiadając na pierwsze pytanie przekazał, że połowa uczniów. Dodał, że powodem braku naboru jest to, że uczniowie nie chcą tam chodzić do szkoły. Zwrócił uwagę, że należałoby się zagłębić na czym polega system rekrutacji, który wskazuje tylko ilość punktów i kolejność wyboru szkół, co decyduje o tym, gdzie dostanie się do szkoły. Dodał, że system elektronicznego naboru nie jest łatwym narzędziem, choć dobrze, że jest, bowiem powoduje, iż nie trzeba biegać po szkołach, tylko w jednej składa się dokumenty. Przekazał, że osobiście nie chciałby w tej chwili likwidować całej szkoły, bo może tak być, że nazbiera się oddział i nie będzie możliwości jego nieotwarcia ze względów społecznych. Dodał, że jeśli powstanie pójdzie wtedy do rodziców i powie im, że szkoła jest tak droga, że muszą liczyć się z tym, że będą podejmowane kroki, aby przenieść uczniów. Przekazał, że taką procedurę będzie można rozpocząć od następnego roku szkolnego. Dodał, że uczniowie nie chcą uczyć się w szkole na Woli, gdzie budynek ma formę bloku, który z budynkiem szkoły nie ma nic wspólnego. Przekazał, że za czasów p. Piotra Cygana było tam 600 uczniów i szkoła funkcjonowała bardzo dobrze, ale z jakichś powodów później uczniowie zaczęli mniej interesować się wyborem szkoły. Dodał, że faktem jest, iż wyniki egzaminów nie były zadowalające.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że w Woli administracja i Księgowa pracują tylko na ¼ etatu.

Radny Marek Lucjan zwrócił uwagę, że jeden oddział kosztuje ponad 1.000.000 zł.

Radny Wojciech Lala przekazał, że ½ etatu nie ma znaczenia, bowiem wszystko przelicza się na ucznia, co dla niego jest absurdalne.

Wicestarosta przekazał, że jeśli przeniósłby uczniów ze szkoły, to i tak szkoła pochłonie być może niecały 1.000.000 zł, bowiem dla nich również muszą zostać zorganizowane lekcje.

Radny Marek Lucjan przekazał, że utrzymanie oddziału w technikum, to koszt od 200.000 zł do 300.000 zł, w zależności od profilu, dlatego poprosił przedmówcę o niewprowadzenie w błąd.

Wicestarosta podziękował przedmówcy za słuszną uwagę. Dodał, że część kosztów byłaby ewentualnie ponoszona w innej placówce.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zrozumiał, iż połowa uczniów w tej szkole jest z Gminy Miedźna.

Wicestarosta przekazał, że chodziło o to, że 50% absolwentów wybiera szkoły w Pszczynie.

Radny Wojciech Lala przekazał, że osobiście nie był świadom, jak są to absurdalne pieniądze. Dodał, że oczywiście aspekt społeczny, o którym mówił Wicestarosta jest bardzo ważny, dlatego jego zdaniem należy dać możliwość ukończenia szkoły przez ostatnią klasę, ale jeśli widać, że tam nie ma naboru, co można zaobserwować od kilku lat. Dodał, że dziś nie ma problemów z dojazdem do szkół, a nawet można ten dojazd zorganizować. Zwrócił uwagę, że pamięta czasy, kiedy z Kobielic do Suszca przyjeżdżały klasy od 6 do 8, zaś odległość wynosiła 10 km.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z Woli do Pszczyny są 23 km.

Przewodniczący Komisji wyraził nadzieję, że może być sytuacja, iż szkoła wygaśnie sama.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że nie można stracić sprzętu ze szkoły, który jest rewelacyjny. Dodała, że można byłoby pójść np. do proboszczów parafii, aby zrobili reklamę szkole, która ma znakomity sprzęt i dobrych nauczycieli oraz ograniczyć ilość uczniów w klasie, np. do 25.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście jest z Gminy Miedzna i mieszka w Woli i gdyby nie przyjęli jego w Pszczynie i Tychach to poszedłby do Woli. Zwrócił uwagę, że jeśli przeciążą się inne szkoły a szkoła w Woli jest pusta, to jest to absurd.

Radny Marek Lucjan przekazał, że wniosek Komisji był taki, aby uczniowie obecnie kształcący się w Technikum mogli ukończyć szkołę w Woli, ale dałoby się wyraźny sygnał, że z końcem sierpnia 2024 roku, szkoła przestaje istnieć, w zamian za, to dziś na Komisji procedowane są uchwały, które należą do dziedziny kosmetycznej, że nieistniejące już szkoły są likwidowane.

Wicestarosta zgodził się, co do idei przedmówcy i tego, jak został sformułowany wniosek, jednakże nie da się tego zrobić w kategoriach zerojedynkowych, bowiem jeśli podjęta zostałaby dziś uchwała, że likwidowany jest cały zespół, to i tam należy ogłosić nabór. Dodał, że nie da się ludziom robić w głowach mentlika, tzn. zamykać szkołę i robić nabór, z tego powodu jego zdaniem na ten moment podjęcie uchwały dot. likwidacji całego zespołu nie jest dobrym rozwiązaniem.

Radny Marek Lucjan nie zgodził się z przedmówcą. Dodał, że będą pretensje, jeśli uczniowie zostaną przyjęci do szkoły, a za rok będziemy chcieli zlikwidować szkołę.

Wicestarosta zwrócił uwagę, że na dzień dzisiejszy na tyle dużo podziało się w Gminie Miedzna, w Woli, że to o czym wspomina przedmówca, iż miałyby pójść informacja do rodziców, to ona tam jest. Dodał, że całe nieszczęście pojawiło się, kiedy otworzono równorzędną średnią szkołę w Szkole Podstawowej nr 1 w Woli. Zgodził się z tym, że Zarząd Powiatu może powiedzieć, iż chce i prosi wszystkich, o przegłosowanie projektów, ale jemu zależy, aby porozmawiać z radnymi.

Przewodniczący Komisji zapytał radnego Marka Lucjana, czy podtrzymuje wniosek dot. likwidacji całego zespołu w sierpniu 2023?

Radny Marek Lucjan ponowił **wniosek** w sprawie likwidacji Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli w sierpniu 2023 roku.

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek nie został przyjęty.

Głosowanie: 1 głos „za”, 7 głosów „przeciwnych” i 1 głos „wstrzymujący się”.

Podczas obrad na posiedzenie Komisji powrócił radny Marian Szwarz, w związku z czym obecnych było 10 radnych.

Następnie Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Adamowi Urbankowi Naczelnikowi Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **udzielenia zgody na przedłużenie terminu realizacji celu darowizny nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Pszczyna, gmina Pszczyna (Druk Nr 4).**

Naczelnik omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z dokumentacji wynika, iż działka powinna zostać zagospodarowana. Zapytał, kiedy miała skończyć się realizacja zagospodarowania działki przez Gminę?

Naczelnik przekazał, że realizacja zagospodarowania działki miała zakończyć się 9 kwietnia 2023 roku.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy oznacza, to iż przez 3 lata nic tam nie zrobiono? Kolejno zapytał, do kiedy Gmina chce przedłużenia?

Radny Grzegorz Wanot przekazał, że chodzi o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowej nieruchomości.

Naczelnik poinformował, że chodzi o przedłużenie do końca 2023 roku.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jeśli Gmina nie zdąży tego zrealizować, będzie należało odebrać jej działkę.

Wicestarosta wyjaśnił, że Gmina ma zabezpieczone środki na ten cel w budżecie.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Andrzejowi Babińskiemu Wiceprzewodniczącemu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **rozpatrzenia petycji, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 18 stycznia 2023 r. (Druk Nr 5).**

Wiceprzewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Aleksander Malcher zapytał, kto złożył petycję?

Wiceprzewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przekazał, że osoba, która złożyła petycję nie wyraziła zgody na ujawnienie jej danych osobowych na stronie

internetowej. Dodał, że jeśli ktoś składa petycję, a nie potrafi się pod nią podpisać, to nie jest to dla niego logiczne.

Radny Aleksander Malcher zgodził się z zapisami ustawowymi zawartymi w uzasadnieniu. Wyjaśnił, że kiedyś było tak, że aby zostać dawcą należało się zgłosić, ale zgłaszało się bardzo mało osób, później ustawodawca zmienił zapisy na to, że jeśli ktoś nie złoży sprzeciwu, oznacza to, że jest potencjalnym dawcą do pobrania narządów. Przekazał, że od tego są ośrodki, które zajmują się tym, mianowicie przyjeżdża pacjent do szpitala, stwierdza się jego zgon, bo jego mózg nie pracuje i jest dawcą. Dodał, że Szpital ma obowiązek zgłoszenia do centrum informacji, że jest dawca. Wyjaśnił, że centrum kontaktuje się ze szpitalem i ustalają wszystkie szczegóły, co mogą pobrać, czy na jakie choroby ktoś chorował, jednak problem jest w tym, że szpitale nie zgłaszają tego. Przekazał, że są podzespoły transplantologiczne, mają samoloty i specjalnie wyposażone pojazdy, lądują na lotniskach, samochód wyjeżdża z samolotu i cały zespół jedzie do szpitala. Wyjaśnił, że w szpitalach lekarze nie chcą uczestniczyć w dokonywaniu poboru narządów, to wszystko jest martwe. Dodał, że Rada nie powinna procedować nad petycją, tym bardziej, że nie zna osoby, która złożyła petycję i jaką ma intencję.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5) oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023-2030 (Druk Nr 6).**

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Marek Lucjan, w związku z czym obecnych pozostało 9 radnych.

Radny Aleksander Malcher zapytał, o którą drogę w Woli chodzi?

Radna Danuta Kocurek przekazała, że chodzi o drogę biegnącą przez cały Frydek, ul. Miodową w kierunku Bodzowa i Miedznej.

Skarbnik wyjaśnił, że chodzi o I etap, gdzie dofinansowanie w kwocie 11.400.000 zł pochodzi z Polskiego Ładu.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu wyjaśnień Wicestarosty, Naczelnika Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, Wiceprzewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Woli wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, ul. Poprzeczna 1a (Druk Nr 2), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 8 głosach „za” i 1 głosie „przeciwным”,**
- 2) projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Policealnej w Woli wchodzącej w skład Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli, ul. Poprzeczna 1a (Druk Nr 3), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 7 głosach „za” 1 głosie „przeciwным” i 1 głosie „wstrzymującym się”,**

Podczas obrad na posiedzenie Komisji powrócił radny Marian Szwarz, w związku z czym obecnych było 10 radnych.

- 3) projekt uchwały w sprawie udzielenia zgody na przedłużenie terminu realizacji celu darowizny nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Pszczyna, gmina Pszczyna (Druk Nr 4), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 9 głosach „za” (jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu),**
- 4) projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 18 stycznia 2023 r. (Druk Nr 5), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”,**
- 5) projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 6), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”,**

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Marek Lucjan , w związku z czym obecnych pozostało 9 radnych.

6) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 7)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 9 głosach „za”.

Ad. 4) Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji poinformował, że w dniu 1 lutego br. na oprogramowaniu Esesja w porządku obrad dzisiejszej Komisji oraz w informatorze dla radnych zostało umieszczone sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński w 2022 roku. Kolejno zapytał, czy ktoś z członków Komisji zgłasza do niego uwagi, wobec ich braku stwierdził, że członkowie Komisji przyjęli powyższe Sprawozdanie do wiadomości bez uwag. W dalszej kolejności poinformował, że na najbliższej sesji Rady Powiatu zostanie wręczone podziękowanie p. Teresie Wojtanowicz Dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół nr 1 w Pszczynie z okazji odejścia na emeryturę. Następnie poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dnia 30 stycznia 2023 r., który był umieszczony na tablicy wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 9 głosach „za” przez członków Komisji. Kolejno poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji Spraw Społecznych odbędzie się **w dniu 27 marca br. o godz. 12⁰⁰** celem zapoznania się z informacją o stanie porządku i bezpieczeństwa na terenie Powiatu Pszczyńskiego za 2022 rok z udziałem przedstawicieli gmin Powiatu Pszczyńskiego oraz służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 15¹³.

Przewodniczący Komisji
Spraw Społecznych
Michał Pudelko

Protokołowała: Aleksandra Folek - Krupnik